

Siedemdziesiąt zapomnianych lat Tyru

Jeff Pippenger

2023-08-12

Siedemdziesiąt zapomnianych lat Tyru

Wszyscy prorocy wskazują na koniec świata.

Każdy z dawnych proroków mówił mniej do swoich czasów niż do naszych, tak że ich prorocтва obowiązują nas. „A to wszystko stało się im za przykłady i zostało spisane ku naszemu napomnieniu, na których przyszły końce wieków.” 1 List do Koryntian 10:11. „Nie sobie samym, lecz nam służyli tymi rzeczami, które teraz zostały wam oznajmione przez tych, którzy głosili wam ewangelię w Duchu Świętym zesłanym z nieba; w które to rzeczy aniołowie pragną wejrzeć.” 1 List Piotra 1:12. . . .

„Biblia nagromadziła i zebrała w jedno swoje skarby dla tego ostatniego pokolenia. Wszystkie wielkie wydarzenia i doniosłe sprawy historii Starego Testamentu powtarzały się i powtarzają w Kościele w tych dniach ostatecznych.” Wybrane poselstwa, tom 3, 338, 339.

Wszystkie księgi Biblii znajdują swoje zwińczenie w Księdze Objawienia.

"W Objawieniu wszystkie księgi Biblii zbiegają się i znajdują swój kres." Dzieje Apostołów, 585.

Ostateczne ostrzeżenie dla mieszkańców Ziemi jest opisane w osiemnastym rozdziale Apokalipsy.

Potem ujrzałem innego anioła zstępującego z nieba, mającego wielką moc; a ziemia została rozświetlona jego chwałą. I zawołał potężnym głosem: Upadł, upadł Babilon wielki i stał się mieszkaniem demonów, kryjówką wszelkiego ducha nieczystego i klatką dla każdego nieczystego i nienawidzonego ptaka. Bo wszystkie narody napiły się wina gniewu jej nierządu, a królowie ziemi uprawiali z nią nierząd, a kupcy ziemi wzbogacili się dzięki obfitości jej zbytków. Objawienie 18:1-3.

Wyrażenie „Wielki Babilon” oznacza Kościół rzymskokatolicki, a w Księdze Izajasza, w rozdziale dwudziestym trzecim, „Wielki Babilon” jest przedstawiony jako Tyr.

Wyrok o Tyrze. Zawyjcicie, okręty Tarszisz; bo został spustoszony, tak że nie ma domu ani wejścia; z ziemi Kittim zostało im to objawione. Zamilknijcie, mieszkańcy wyspy; ciebie napełniali kupcy Sydonu, ci, którzy przepływają morze. A z wielkich wód nasienie Sichoru, żniwo rzeki, jest jej dochodem; i jest targiem narodów. Wstydz się, o Sydonie, bo przemówiło morze, nawet moc morza, mówiąc: Nie cierpię bólów ani nie rodzę dzieci, nie wykarmiam młodzińców ani nie wychowuję dziewic. Jak przy wieści o Egipcie, tak srodze zatrwożą się na wieść o Tyrze. Przeprawcie się do Tarszisz; zawyjcicie, mieszkańcy wyspy. Czy to wasze radosne miasto, którego starożytność sięga dawnych dni? Własne jej nogi poniosą ją daleko na tułaczkę. Kto powziął ten zamiar przeciw Tyrowi, miastu koronującemu, którego kupcy są księżętami, którego handlarze są znakomitymi ziemi? Pan Zastępów postanowił, aby splamić pychę wszelkiej chwały i okryć pogardą wszystkich znakomitych ziemi. Przechodź przez

swoją ziemię jak rzeka, córko Tarszisz; nie ma już siły. Wyciągnął rękę nad morzem, zatrząsł królestwami; Pan wydał rozkaz przeciw miastu kupieckiemu, aby zburzyć jego twierdze. I rzekł: Nie będziesz się już radować, uciśniona dziewico, córko Sydonu; wstań, przepraw się do Kittim; i tam nie zaznasz spoczynku. Oto ziemia Chaldejczyków; tego ludu nie było, dopóki Asyryjczyk nie założył jej dla mieszkańców pustkowia; oni postawili jej wieże, wzniesli jej pałace, a on obrócił ją w ruinę. Zawyjcicie, okręty Tarszisz, bo wasza siła została spustoszona. I stanie się w owym dniu, że Tyr będzie zapomniany na siedemdziesiąt lat, według dni jednego króla; po upływie siedemdziesięciu lat Tyr zaśpiewa jak nierządnicą. Weź harfę, obejdz miasto, zapomniana nierządnicą; graj wdzięcznie, śpiewaj wiele pieśni, aby cię pamiętano. A po upływie siedemdziesięciu lat Pan nawiedzi Tyr i wróci ona do swego zarobku, i będzie uprawiać nierząd ze wszystkimi królestwami świata na powierzchni ziemi. A jej handel i jej zarobek będą świętością dla Pana; nie będą gromadzone ani odkładane, bo jej handel będzie dla tych, którzy mieszkają przed Panem, na syty pokarm i na trwałe odzienie. Izajasz 23:1-18.

Siostra White pisze: „Wszystkie wielkie wydarzenia i uroczyste akty historii Starego Testamentu powtarzały się i powtarzają w Kościele w tych ostatnich dniach.”

Dwudziesty trzeci rozdział Księgi Izajasza omawia prorocze relacje Organizacji Narodów Zjednoczonych, papieża, Stanów Zjednoczonych i islamu. Aby rozpoznać te prawdy, pewne symbole w rozdziale muszą zostać zdefiniowane przez Natchnienie. Gdy symbole zostaną zdefiniowane, kolejność wydarzeń jest dość prosta. Symbole w tym rozdziale, które trzeba zdefiniować, to:

Brzemie, Tyr, Nierządnicą, Asyryjczyk, Ziemia Chaldejczyków, Wieże i Pałace, Tarszisz, Ziarno Sichoru, Ziemia Kittim, Sydon, Miasto Kupców, Wieść o Egipcie i Wieść o Tyrze, Wycie, Córka, Siedemdziesiąt Lat, Dni Jednego Króla, Zapomnienie i Wspominanie

Słowo "burden" w pierwszym wersecie oznacza prorocstwo zagłady przeciwko królestwu Tyru.

Brzemie: H4853 – od H5375; brzemie; konkretnie: danina, lub (abstrakcyjnie) dźwiganie; przenośnie: wypowiedź, głównie wyrok, zwłaszcza śpiew; umysłowe, pragnienie: - brzemie, wynieść, prorocstwo, X oni ustanawiają, pieśń, danina.

Brzemie Tyru jest jednym z wielu fragmentów w Biblii, w których identyfikuje się ostateczny sąd nad Kościołem rzymskokatolickim. „Brzemie” zgodnie z użyciem i definicją jest prorocstwem, i to przede wszystkim prorocstwem nieszczęścia. W Księdze Izajasza jest jedenaście „brzemion”, a osiem razy słowo to jest użyte na określenie ciężaru niesionego na barkach. Jedenaście miejsc, w których słowo „brzemie” występuje jako prorocstwo nieszczęścia, to Izajasz 13:1; 15:1; 17:1; 19:1; 21:1, 11, 13; 22:1; 30:6 oraz oczywiście rozdział dwudziesty trzeci, gdzie znajdujemy brzemie Tyru. Warto zestawić wszystkie izajaszowe prorocstwa nieszczęścia, aby ocenić, jaka potęga jest reprezentowana w dniach ostatecznych. Jedenaście prorocstw nieszczęścia trudno omówić naraz, więc podam krótką charakterystykę każdego z nich, aby nakreślić kontekst dla rozdziału dwudziestego trzeciego.

W rozdziale trzynastym prorocstwo zagłady przeciw Babilonowi dotyczy współczesnego Babilonu na końcu świata, który jest nierządnicą Rzymu, ukazaną również w rozdziale siedemnastym Księgi

Objawienia.

I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czasz, i rozmawiał ze mną, mówiąc do mnie: Chodź; pokażę ci sąd nad wielką nierządnicą, która siedzi na wielu wodach. Z którą królowie ziemi uprawiali nierząd, a mieszkańcy ziemi upili się winem jej nierządu. I zaniósł mnie w duchu na pustynię; i ujrzałem kobietę siedzącą na szkarłatnej bestii, pełnej bluźnierczych imion, mającej siedem głów i dziesięć rogów. A kobieta była odziana w purpurę i szkarłat, i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami; miała w ręce złoty kielich, pełen obrzydliwości i nieczystości jej nierządu. A na jej czole było wypisane imię: TAJEMNICA, WIELKI BABILON, MATKA NIERZĄDNIC I OBRZYDLIWOŚCI ZIEMI. Objawienie 17:1-5.

Pozwolę sobie na małą dygresję. Ostatecznym celem studium proroctwa o Tyrze jest zestawienie proroczej historii Stanów Zjednoczonych z historią Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Pokażemy, że rząd Stanów Zjednoczonych jest jednym z rogów bestii podobnej do baranka z trzynastego rozdziału Księgi Objawienia, a protestantyzm, który wyszedł z ciemnych wieków, był drugim rogiem. Róg protestantyzmu stał się adwentyzmem millerowskim w chwili, gdy protestanci w Stanach Zjednoczonych odrzucili poselstwo pierwszego anioła. Gdy to ustalimy, pokażemy, że historia rogu protestanckiego i historia rogu republikańskiego biegną równoległe i mają równoległe cechy prorocze. Wszak znajdują się na tej samej bestii, co świadczy, że oba rogi są sobie współczesne. Zilustruję jeden przykład tego równoległego przebiegu rogów kościoła i państwa w Stanach Zjednoczonych. Obydwa na swój sposób „zapominają”.

Księga Izajasza 23 wskazuje proroczy moment, w którym władza papieska zostaje na siedemdziesiąt lat zapomniana, a w tych siedemdziesięciu symbolicznych latach ludzie zapominają o papieżu i o tym, dlaczego Ciemne Wiekami nazywa się Ciemnymi Wiekami. Gdy odłączyli się od Kościoła katolickiego, hasłem rogu protestanckiego było: Biblia i tylko Biblia. Zapomnieli, że Biblia poucza nas, kim naprawdę jest papież. Zapomnieli o przesłaniu zawartym w świętym dokumencie, który im powierzono i za którego najgorliwszych obrońców się uważali.

"Ci, którzy popadają w zamieszanie w swoim rozumieniu słowa, którzy nie dostrzegają znaczenia antychrysta, z pewnością opowiedzą się po stronie antychrysta. Nie ma teraz czasu, abyśmy asymilowali się ze światem. Daniel stoi w swoim losie i na swoim miejscu. Proroctwa Daniela i Jana mają być zrozumiane. Objasniają się nawzajem. Dają światu prawdy, które każdy powinien zrozumieć. Te proroctwa mają być świadectwem na świecie. Przez swoje wypełnienie w tych ostatnich dniach same się wyjaśnią." Kress Collection, 105.

Podobnie republikański róg, symbolizujący rząd Stanów Zjednoczonych, miał oznaczać władzę sprawowaną przez lud i dla ludu, lecz obywatele Stanów Zjednoczonych również zapomnieli o świętym dokumencie, który został im powierzony. Tym świętym dokumentem jest Konstytucja Stanów Zjednoczonych, a dewizą rządu, zaprojektowanego jako rząd dla ludu, była zasada rozdziału Kościoła od państwa. Zapomnieli przesłania Konstytucji, która została im powierzona, i której rzekomymi obrońcami się mieniła.

I niech będzie pamiętane, że Rzym chełpi się tym, iż nigdy się nie zmienia. Zasady Grzegorza VII i Innocentego III są wciąż zasadami Kościoła rzymskokatolickiego. I gdyby tylko miała władzę, wprowadziłaby je w życie z taką samą gorliwością teraz, jak w minionych wiekach. Protestanci niewiele wiedzą, co czynią, gdy zamierzają przyjąć pomoc Rzymu w dziele wywyższenia niedzieli. Podczas gdy oni są zdeterminowani, by zrealizować swój cel, Rzym dąży do przywrócenia swej potęgi, do odzyskania utraconego zwierzchnictwa. Jeśli w Stanach Zjednoczonych raz zostanie ustanowiona zasada, że Kościół może posługiwać się lub kontrolować władzę państwową; że praktyki religijne mogą być egzekwowane przez prawa świeckie; krótko mówiąc, że autorytet Kościoła i państwa ma dominować nad sumieniem, triumf Rzymu w tym kraju jest zapewniony.

Słowo Boże ostrzegło przed nadciągającym niebezpieczeństwem; jeśli to zostanie zlekceważone, świat protestancki dowie się, jakie są rzeczywiste zamiary Rzymu, dopiero gdy będzie już za późno, by wyrwać się z sidła. Ona po cichu rośnie w siłę. Jej doktryny wywierają wpływ w gremiach ustawodawczych, w kościołach i w sercach ludzi. Wznosi swoje okazałe i masywne budowle, w których tajnych zakamarkach powtórzą się jej dawne prześladowania. Skrycie i niepostrzeżenie umacnia swoje siły, by realizować własne cele, gdy przyjdzie czas, by uderzyć. Wszystko, czego pragnie, to dogodna pozycja, a to już się jej zapewnia. Wkrótce zobaczymy i odczujemy, jaki jest cel elementu rzymskiego. Ktokolwiek uwierzy i będzie posłuszny Słowu Bożemu, ściągnie przez to na siebie wzdąrdę i prześladowania. Wielki bój, 581.

Jeśli znajdziesz jakikolwiek słownik wydany przed 1950 rokiem i sprawdzisz hasło "szkarłatna kobieta" albo jakąś wariację tego zwrotu z Apokalipsy 17, każdy z tych słowników sprzed 1950 roku stwierdza, że Kościół rzymskokatolicki jest nierządnicą z Apokalipsy 17. Stany Zjednoczone, ziemską bestię o dwóch rogach z Apokalipsy 13, zapominają o swojej przeszłości, czy to o rogu protestantyzmu, czy o rogu republikanizmu. Obie te instytucje zrodziły się z protestu przeciw religijnej tyranii papieża oraz politycznej tyranii królów, którzy ją wspierali, albo, jak mówi Biblia, królów, którzy "uprawiali z nią nierząd". Zanim zajmiemy się Izajaszem 23, krótko przedstawimy przegląd pozostałych dziesięciu razy, gdy Izajasz określa 'proroctwo zagłady', bo wszystkie jednaście "brzemion" to właśnie to.

Trzynasty rozdział Księgi Izajasza to wyrok nad Babilonem w „dniach ostatecznych”. Babilon, choć w dniach ostatecznych kontrolowany i kierowany przez Kościół katolicki, składa się z trzech mocy, które prowadzą świat do Armagedonu w szesnastym rozdziale Apokalipsy. W proroctwie rozdziału trzynastego o zagładzie współczesnego Babilonu przedstawione są trzy moce: Babilon, Lucyfer i Asyria, reprezentujące bestię (Asyria), smoka (Lucyfer) i fałszywego proroka (Babilon). Asyria i Babilon to dwie niszczące moce, których Bóg użył, by ukarać starożytny Izrael; najpierw przyszła Asyria, uprowadzając do niewoli północne dziesięć plemion, a następnie Babilon uprowadził do niewoli południowe dwa plemiona Judy.

Izrael jest rozproszoną owcą; lwy go przepędziły: najpierw król Asyrii go pożarł; a na końcu ten Nabuchodonozor, król Babilonu, połamał mu kości. Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto ukarzę króla Babilonu i jego ziemię, jak ukarałem króla Asyrii. Jeremiasza 50:17, 18.

Najpierw Asyria wprowadziła do niewoli dziesięć północnych plemion Izraela, a następnie Babilon wprowadził do niewoli dwa południowe plemiona Judy. Obie te niewole były wypełnieniem „siedmiu czasów” z 26. rozdziału Księgi Kapłańskiej. „Siedem czasów” z Księgi Kapłańskiej było pierwszym „proroctwem czasowym”, które odkrył William Miller, i wskazuje, że gdy Asyria wprowadziła północne plemię do niewoli, wyznaczyło to początek rozproszenia trwającego dwa tysiące pięćset dwadzieścia lat. Okres ten rozpoczął się wraz z ich niewolą w 723 r. p.n.e. i zakończył się w „czasie końca” w 1798 r. Plemiona południowe zostały zabrane przez Babilon w 677 r. p.n.e., rozpoczynając „siedem czasów” przeciw Judzie, które zakończyły się w tym samym punkcie co 2300-letnie proroctwo z Księgi Daniela 8:14, 22 października 1844 r. Asyria i Babilon spełniły ten sam cel kary za bunt ludu Bożego, ale kara została najpierw wykonana przez Asyrię, a następnie przez Babilon.

W proroczym układzie trzech mocy w rozdziale trzynastym Babilon jest obrazem Asyrii, gdyż pojawił się później, lecz wykonał to samo dzieło przeciwko ludowi Bożemu.

W rozdziale piętnastym proroctwo przeciwko Moabowi jest wymierzone w Kościoły protestanckie.

"Ten opis Moabu przedstawia kościoły, które stały się podobne do Moabu. Nie trwały na wyznaczonym posterunku jako wierni strażnicy. Nie współdziałały z istotami niebiańskimi poprzez wykorzystywanie danej im przez Boga zdolności do pełnienia Jego woli, odpieranie mocy ciemności i używanie wszystkich sił, jakie Bóg im dał, aby krzewić prawdę i sprawiedliwość w naszym świecie. Mają poznanie prawdy, lecz nie wprowadziły w życie tego, co wiedzą." Komentarz biblijny Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, tom 4, 1159.

Upadły Kościół protestancki to ten, który nadal chodził z Panem, gdy reszta protestantyzmu uciekła w obliczu poselstwa drugiego anioła. Moab to adwentyzm, upadły protestancki róg.

Rozdział siedemnasty dotyczy Damaszku, określonego jako miasto, które zostaje zabrane. Miasto jest symbolem królestwa, a królestwo, które zostaje zabrane w "ostatnich dniach", to Stany Zjednoczone.

Rozdział dziewiętnasty jest proroctwem zagłady przeciw Egiptowi, reprezentującemu Organizację Narodów Zjednoczonych i cały świat.

Następne trzy proroctwa zagłady w rozdziale dwudziestym pierwszym są wymierzone w straszliwą pustynną krainę południa, Dumah i Arabię. Te trzy proroctwa zagłady wskazują na islam, zgodnie z trzema biadami z Apokalipsy 8:13.

Proroctwo zagłady w rozdziale dwudziestym drugim przedstawia oddzielenie adwentystów laodycejskich od adwentystów filadelfijskich w czasie ustawy niedzielnej.

A następnie w rozdziale trzydziestym znajdujemy brzemień zwierząt południa, które jest drugą ilustracją buntu adwentystów laodycejskich. Zestawienie wszystkich brzemion Izajasza praktycznie obejmuje każdego proroczego uczestnika w „dniach ostatecznych”. Wybieram dwudziesty trzeci rozdział Księgi Izajasza, aby wykazać, że historia Stanów Zjednoczonych, jako

szóste królestwo proroctwa biblijnego, panuje od 1798 roku aż do ustawy niedzielnej.

Ponieważ "każdy ze starożytnych proroków mówił mniej do swoich czasów niż do naszych, tak że ich proroctwa pozostają w mocy dla nas", każda prorocza wypowiedź dotyczy wydarzeń końca świata. Ta prawda, w połączeniu z faktem, że "wszystkie księgi Biblii zbiegają się i znajdują swoje zakończenie" w Księdze Objawienia, ustanawia Księgę Objawienia punktem odniesienia do uzgadniania świadectwa prorockiego dotyczącego wydarzeń końca świata.

W siedemnastym rozdziale Apokalipsy widzimy wielką nierządnicę, która uprawia nierząd z królami ziemi oraz jej ostateczny sąd.

I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czas, i rozmawiał ze mną, mówiąc do mnie: Chodź tutaj; pokażę ci sąd nad wielką nierządnicą, która zasiada na wielu wodach; z którą królowie ziemi uprawiali nierząd, a mieszkańcy ziemi zostali upojeni winem jej nierządu. Objawienie 17:1, 2.

Prorocy nigdy nie przeczą sobie nawzajem.

A duchy proroków są poddane prorokom. Albowiem Bóg nie jest sprawcą zamieszania, lecz pokoju, jak we wszystkich zborach świętych. 1 List do Koryntian 14:32, 33.

U kresu świata „sąd nad wielką nierządnicą, która zasiada na wielu wodach”, wielką nierządnicą, z „którą królowie ziemi uprawiali nierząd”, wielką nierządnicą, która „mieszkańców ziemi” upoiła „winem swego nierządu”, Izajasz przedstawia jako „nierządnicę”, o której zapomina się na „dni jednego króla”, czyli siedemdziesiąt proroczych lat. Gdy siedemdziesiąt lat dobiegnie końca, Tyr „będzie uprawiał nierząd ze wszystkimi królestwami świata”. Nierządnicą Izajasza to wielka nierządnicą Jana. Nierządnicą Izajasza i nierządnicą Jana przedstawiają Kościół rzymskokatolicki, ponieważ kobieta jest w Słowie Bożym symbolem kościoła.

Żony, bądźcie poddane swoim mężom, jak Panu. Bo mąż jest głową żony, jak Chrystus jest głową Kościoła; on też jest zbawicielem ciała. A jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony niech będą poddane swoim mężom we wszystkim. Mężowie, miłujcie swoje żony, jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie; aby go uświęcić, oczyściwszy go obmyciem wodą przez słowo, aby osobiście stawił sobie Kościół chwalebny, bez skazy lub zmarszczki czy czegokolwiek podobnego, lecz aby był święty i nienaganny. Tak więc mężowie powinni miłować swoje żony jak własne ciała. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Nikt bowiem nigdy nie miał w nienawiści własnego ciała, lecz je żywi i pielęgnuje, jak i Pan Kościół; bo jesteśmy członkami jego ciała, z jego ciała i z jego kości. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i połączy się ze swoją żoną, i tych dwoje będzie jednym ciałem. Tajemnica to wielka; ja zaś mówię o Chrystusie i Kościele. Niech jednak każdy z was z osobna miłuje swoją żonę jak samego siebie, a żona niech szanuje swego męża. Efezjan 5:22–33.

Apostoł Paweł wskazuje, że Kościół Chrystusa jest w proroctwie przedstawiany jako kobieta. A zatem kobieta w proroctwie oznacza Kościół, lecz Kościół Chrystusa jest "święty i bez skazy". Nieświęty kościół przedstawiany jest jako nieświęta kobieta; dlatego Izajasz nazywa ją wszeteczną, a Jan nierządnicą. Przedstawiają papieżstwo jako nierządnicę, a Kościół Boży jako

dziewicę.

Jestem bowiem o was zazdrosny zazdrością Bożą, bo zaręczyłem was z jednym mężem, aby przedstawić was Chrystusowi jako czystą dziewicę. 2 List do Koryntian 11:2.

Kościół Boży przedstawiany jest nie tylko jako dziewica, lecz także zaślubiony tylko jednemu mężowi. Tyr i wielka nierządnicą u Jana uprawiają nierząd z królami ziemi. Kościół katolicki utrzymuje stosunki z kilkoma mężczyznami, a nie z jednym. Daniel informuje nas, że królowie są królestwami.

To jest sen; a jego wykład oznajmimy królowi. Ty, o królu, jesteś królem królów, bo Bóg niebios dał ci królestwo, władzę, siłę i chwałę. I gdziekolwiek mieszkają synowie ludzcy, zwierzęta polne i ptactwo niebios oddał w twoje ręce i ustanowił cię władcą nad nimi wszystkimi. Ty jesteś tą głową ze złota. A po tobie powstanie inne królestwo, gorsze od twego, a potem trzecie królestwo z miedzi, które będzie panować nad całą ziemią. A czwarte królestwo będzie mocne jak żelazo; bo jak żelazo kruszy na kawałki i ujarzmią wszystko, i jak żelazo, które to wszystko kruszy, tak i ono będzie kruszyć i miażdżyć. Daniela 2:36-40.

W drugim rozdziale Księgi Daniela królestwa proroctwa biblijnego są wskazane i wyjaśnione. Gdy Daniel objaśnia sen Nabuchodonozorowi, informuje go, że on jest głową ze złota. Głowa ze złota to król, ale król reprezentuje królestwo. Kościół rzymskokatolicki jest wielką nierządnicą, która dopuszcza się nierządu ze wszystkimi królami ziemi pod koniec siedemdziesięciu proroczych lat. Królowie są symbolem mężczyzn, a Tyr jest nieczystą kobietą. Kobieta to kościół, nierządnicą to nieświęty kościół; mężczyzna to król, a król to królestwo. Kobieta to kościół, a król to państwo. Niegodziwy związek tych dwóch podmiotów symbolizuje duchowy nierząd.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych jest boskim dokumentem, który usankcjonowuje konieczność utrzymywania tych dwóch podmiotów oddzielnie. Choć nie skończyliśmy jeszcze utożsamiania Tyru z Kościołem rzymskokatolickim, wydaje się na tym etapie stosowne zająć się innym symbolem w dwudziestym trzecim rozdziale Księgi Izajasza, który wyjaśnia symbolikę mężczyzny i kobiety — Kościoła i państwa.

Oto ziemia Chaldejczyków; tego ludu nie było, dopóki Asyryjczyk nie założył jej dla tych, którzy mieszkają na pustyni: oni wzniesli jej wieże, wzniesli jej pałace; a on obrócił ją w ruinę. Izajasz 23:13.

W tym wersecie Asyryjczyk założył kraj Chaldejczyków i wznosił zarówno „wieże”, jak i „pałace”. Asyryjczyk jest symbolem Nimroda, a Chaldejczycy reprezentują przywódców religijnych religii misteryjnych Babilonu. „Wieża” jest symbolem kościoła. Gdy Jezus przedstawił przypowieść o winnicy, Siostra White komentuje tę przypowieść następująco:

"W przypowieści gospodarz przedstawiał Boga, winnica — naród żydowski, a ogrodzenie — prawo Boże, które stanowiło ich ochronę. Wieża była symbolem świątyni." Desire of Ages, 596.

Asyryjczyk założył kraj Chaldejczyków, którzy wzniesli kościół (wieżę) i „pałac”. „Pałac” reprezentuje „króla”, który z kolei reprezentuje królestwo. Królestwo jest także reprezentowane

jako miasto.

I rzekli: Chodźcie, zbudujmy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek sięgałby nieba; i uczynimy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. Księga Rodzaju 11:4.

„Wieża” i „pałac”, które założył Asyryjczyk, są „miastem” i „wieżą”, które zbudował Nimrod.

A ich trupy będą leżeć na ulicy wielkiego miasta, które duchowo nazywa się Sodomą i Egiptem, gdzie także nasz Pan został ukrzyżowany. Apokalipsa 11:8.

Natchnienie informuje nas, że "wielkie miasto" w jedenastym rozdziale Księgi Objawienia przedstawia Królestwo Francji w okresie Rewolucji Francuskiej.

„Wielkie miasto”, na którego ulicach zabija się świadków i gdzie spoczywają ich zwłoki, to „duchowo” Egipt. Ze wszystkich narodów przedstawionych w historii biblijnej Egipt najsmielej zaprzeczał istnieniu żywego Boga i sprzeciwiał się Jego przykazaniom. Żaden monarcha nie odważył się nigdy na bardziej jawny i bezwzględny bunt przeciw władzy Nieba niż król Egiptu. Gdy Mojżesz przyniósł mu poselstwo w imieniu Pana, faraon dumnie odpowiedział: „Kim jest Jahwe, bym miał słuchać Jego głosu i wypuścić Izraela? Nie znam Jahwe, a ponadto nie wypuszczę Izraela”. Wyjścia 5:2, A.R.V. To jest ateizm, a naród reprezentowany przez Egipt dałby wyraz podobnemu zaprzeczeniu praw żywego Boga i przejawiałby podobnego ducha niewiary i buntu. „Wielkie miasto” jest również „duchowo” porównane do Sodomy. Zepsucie Sodomy, polegające na łamaniu prawa Bożego, przejawiało się zwłaszcza w rozwiązłości. I ten grzech miał być także wyróżniającą cechą narodu, który spełni warunki tego Pisma.

Według słów proroka, na krótko przed rokiem 1798 pewna moc o szatańskim pochodzeniu i charakterze powstanie, by wypowiedzieć wojnę Biblii. A w kraju, w którym w ten sposób zostanie uciszony świadek dwóch Bożych świadków, ujawni się ateizm faraona i rozwiązłość Sodomy.

"To proroctwo znalazło najdokładniejsze i najbardziej uderzające wypełnienie w historii Francji. Podczas Rewolucji, w 1793 roku, 'świat po raz pierwszy usłyszał, jak zgromadzenie ludzi, urodzonych i wychowanych w cywilizacji, roszczących sobie prawo do rządzenia jednym z najznakomitszych narodów Europy, wznosi wspólny głos, by zaprzeczyć najuroczystszej prawdzie, którą przyjmuje ludzka dusza, i jednomyślnie wyrzec się wiary w Bóstwo i oddawania mu czci.'-Sir Walter Scott, Życie Napoleona, t. 1, rozdz. 17. 'Francja jest jedynym narodem na świecie, o którym zachował się autentyczny zapis, że jako naród podniosła rękę do otwartego buntu przeciw Stwórcy wszechświata. Błuznierców i niewiernych było i nadal jest pod dostatkiem w Anglii, Niemczech, Hiszpanii i gdzie indziej; lecz Francja zajmuje odrębne miejsce w dziejach świata jako jedyne państwo, które dekretem swego Zgromadzenia Ustawodawczego orzekło, że Boga nie ma, a którego cała ludność stolicy i przytłaczająca większość gdzie indziej, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, tańczyła i śpiewała z radości, przyjmując to ogłoszenie.'-Blackwood's Magazine, listopad 1870." Wielki bój, 269.

„Wielkie miasto” w jedenastym rozdziale Apokalipsy było narodem francuskim, który wydał „dekret Zgromadzenia Ustawodawczego” ogłaszający, że nie ma Boga. Dekret był wyrazem

ateizmu, reprezentowanego przez bunt faraona. Wielkie miasto jest królestwem albo „narodem”, albo „państwem”. W jedenastym rozdziale Apokalipsy Francja składa się z dwóch symboli — Egiptu i Sodomy.

Dowiadujemy się: „To jest ateizm, a naród reprezentowany przez Egipt dałby wyraz podobnemu odrzuceniu praw żywego Boga i przejawiłby podobnego ducha niewiary i buntu. ‚Wielkie miasto’ jest również porównane, ‚duchowo’, do Sodomy. Zepsucie Sodomy, polegające na łamaniu prawa Bożego, szczególnie przejawiało się w rozwiązłości.”

Francja, jako wielkie miasto lub naród, jest symbolicznie reprezentowana przez naród (Egipt) i miasto (Sodomę). Egipt "miał zabrać głos", a zabranie głosu przez naród oznacza politykę państwową, nie kościelną. Egipt był państwem, a Sodoma kościołem — takie przedstawienie znajdujemy w rozdziale jedenastym Apokalipsy.

„Mówienie” narodu jest działaniem jego władz ustawodawczych i sądowniczych. Wielki spór, 442.

W jedenastym rozdziale Księgi Objawienia Jan przedstawia wydarzenia Rewolucji Francuskiej w symbolice proroczej. Sama Rewolucja dostarczyła obfitych dowodów historycznych potwierdzających trafność prorocत्व Jana zawartych w tym rozdziale. Jan zapowiedział, potem Rewolucja Francuska wypełniła to prorocत्व, a następnie zarówno samo prorocत्व, jak i jego historyczne wypełnienie wskazują i stanowią paralelę wydarzeń na końcu świata, kiedy znów skorumpowane państwo łączy się ze skorumpowanym kościołem. Oczywiście po tym nieświętym małżeństwie następuje krwawa łaźnia. Królestwo Boże jest także wielkim miastem.

I unióś mnie w Duchu na wielką i wysoką górę i pokazał mi to wielkie miasto, świętą Jerozolimę, zstępującą z nieba od Boga. Objawienie 21:10.

"Przyjście oblubienica, ukazane tutaj, ma miejsce przed zaślubinami. Zaślubiny przedstawiają przyjęcie przez Chrystusa Jego królestwa. Święte Miasto, Nowe Jeruzalem, które jest stolicą i przedstawicielem królestwa, nazywane jest 'oblubienicą, małżonką Baranka.' Anioł rzekł do Jana: 'Chodź, pokaż ci oblubienicę, małżonkę Baranka.' I unióś mnie w Duchu,' mówi prorok, 'i ukazał mi wielkie miasto, święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga.' Objawienie 21:9, 10." Wielki bój, 426.

Bunt Nimroda wyraża się we wzniesieniu przez niego wieży i miasta, co obrazuje połączenie Kościoła i państwa u kresu świata, gdyż wszyscy prorocy mówili o końcu świata. Bunt Nimroda był też kontynuacją buntu Lucyfera, którego pragnieniem było przejąć kontrolę zarówno nad Kościołem Bożym, jak i nad Bożym państwem.

Jakże upadłeś z nieba, o Lucyferze, synu jutrzeńki! Jakże zostałeś powalony na ziemię, ty, który osłabiałeś narody! Bo powiedziałeś w swym sercu: Wstąpię do nieba, wywyższę swój tron ponad gwiazdy Boże; zasiądę też na górze zgromadzenia, na krańcach północy; wstąpię ponad szczyty obłoków; będę podobny do Najwyższego. Izajasza 14:12-14.

Gdy Izajasz ujawnia skryte pragnienia serca Lucyfera, by być "jak Najwyższy", wskazuje, że Lucyfer dąży do tego, by zasiąść na dwóch wyraźnie różnych tronach. Pragnie "wywyższyć" swój

"tron ponad gwiazdy Boże" oraz "zasiąść także na górze zgromadzenia, na krańcach północy".

Tron jest symbolem władzy króla — lub władzy państwowej, a „strony północy” to Kościół Boży.

Pieśń i psalm synów Koracha. Wielki jest Pan i bardzo godzien chwały w mieście Boga naszego, na Jego świętej górze. Pięknie położona, radość całej ziemi, jest Góra Syjon, po stronie północnej, miasto wielkiego Króla. Bóg w jej pałacach jest znany jako schronienie. Psalm 48:1-3.

Jerozolima jest „miastem wielkiego Króla”, co wskazuje na polityczny tron Boga, a Jerozolima jest także „górami jego świętości”, „po stronach północy”, co wskazuje na religijny tron Boga. Od początku bunt i wojna Szatana są przedstawiane w kontekście jego pragnienia panowania zarówno nad Kościołem Bożym, jak i nad państwem Bożym. Następnie Szatan przeprowadził buntowi Nimroda, a ziemia, którą on założył dla Chaldejczyków, jest przedstawiona jako kraina, w której Nimrod zbudował zarówno wieżę, jak i miasto — kościół i państwo.

Dlatego, gdy nierządnicą u Izajasza i wielka nierządnicą u Jana dopuszczają się nierządu z królami ziemi, prorocstwo wskazuje, że pod koniec siedemdziesięciu lat proroczych dochodzi do nieświętego związku między Kościołem rzymskokatolickim a królami ziemi.

Prorocstwo Izajasza opisuje sąd nad Tyrem, nierządnicą, w rozdziale dwudziestym trzecim, a Jan opisuje ten sam sąd za pomocą symbolu szkarłatnej kobiety, która jest określona jako "Babilon Wielki". Trzeci świadek tego samego sądu nad tą samą nierządnicą jest następujący:

Kobieta (Babilon) z 17. rozdziału Apokalipsy jest opisana jako „odziana w purpurę i szkarłat i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami, mająca w ręku złoty kielich pełen obrzydliwości i nieczystości: . . . a na jej czole było wypisane imię: Tajemnica, Babilon Wielki, matka nierządnic”. Mówi prorok: „Widziałem tę kobietę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusa”. O Babilonie mówi się dalej, że jest „tym wielkim miastem, które króluje nad królami ziemi”. Apokalipsa 17:4-6, 18. Władzą, która przez tak wiele stuleci sprawowała despotyczne panowanie nad monarchiami świata chrześcijańskiego, jest Rzym. Wielki bój, 382.

Tyr jest Kościołem rzymskokatolickim w „ostatnich dniach”. Wtedy papieństwo wystąpi i zaśpiewa swoje uwodzicielskie pieśni królom ziemi, doprowadzając w ten sposób królów do nierządu, co proroczo oznacza połączenie Kościoła z państwem.

I stanie się w owym dniu, że Tyr będzie zapomniany przez siedemdziesiąt lat, według dni jednego króla; a po upływie siedemdziesięciu lat Tyr zaśpiewa jak nierządnicą. Izajasza 23:15.

W prorocztwach biblijnych król oznacza królestwo, więc Tyr zostanie zapomniany w czasie, gdy prorocze królestwo będzie panować przez siedemdziesiąt lat.

I stanie się w owym dniu, że Tyr będzie zapomniany przez siedemdziesiąt lat, według dni jednego króla; a po upływie siedemdziesięciu lat Tyr zaśpiewa jak nierządnicą. Weź harfę, obejdź miasto, ty, zapomniana nierządniczo; wygrywaj słodką melodię, śpiewaj wiele pieśni, aby o tobie pamiętano. A stanie się po upływie siedemdziesięciu lat, że Pan nawiedzi Tyr i ona

wróci do swego zarobku i będzie uprawiać nierząd ze wszystkimi królestwami świata na obliczu ziemi. Izajasz 23:15-17.

W czasach jednego królestwa, które będzie panować przez siedemdziesiąt proroczych lat, Kościół rzymskokatolicki zostanie zapomniany. Pod koniec tych siedemdziesięciu lat władza papieska „zabrzmie słodką melodią, zaśpiewa wiele pieśni”. W sensie proroczym „pieśń” oznacza „doświadczenie”.

Na kryształowym morzu przed tronem, na owym morzu ze szkła, jakby zmieszonym z ogniem — tak jaśnieje ono chwałą Boga — gromadzi się zastęp tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad bestią, nad jej obrazem, nad jej znamieniem i nad liczbą jej imienia. Razem z Barankiem na Górze Syjon, „mając harfy Boże”, stoją ci, sto czterdzieści cztery tysiące, którzy zostali wykupieni spośród ludzi; a rozlega się — jak szum wielu wód i jak dźwięk potężnego grzmotu — „głos harfiarzy grających na swoich harfach”. I śpiewają „pieśń nową” przed tronem — pieśń, której nikt nie może się nauczyć oprócz stu czterdziestu czterech tysięcy. To pieśń Mojżesza i Baranka — pieśń wybawienia. Nikt poza stu czterdziestoma czterema tysiącami nie może nauczyć się tej pieśni; jest to bowiem pieśń ich doświadczenia — doświadczenia, jakiego żaden inny zastęp nigdy nie miał. „To ci, którzy podążają za Barankiem, dokądkolwiek On idzie.” Ci, przeniesieni z ziemi, spośród żyjących, są uznani za „pierwociny dla Boga i dla Baranka”. Objawienie 15:2, 3; 14:1–5. „To ci, którzy wyszli z wielkiego ucisku;” przeszli przez czas udręki, jakiego nie było, odkąd istnieje naród; znieśli udrękę czasu ucisku Jakubowego; wytrwali bez orędownika podczas ostatecznego wylania Bożych sądów. Lecz zostali wybawieni, gdyż „wyprali swoje szaty i wybielili je we krwi Baranka”. „W ich ustach nie znaleziono podstępu, gdyż są bez skazy” przed Bogiem. „Dlatego są przed tronem Boga i służą Mu dniem i nocą w Jego świątyni, a Ten, który zasiada na tronie, będzie mieszkał wśród nich.” Widzieli ziemię spustoszoną przez głód i zarazę, słońce mające moc palić ludzi wielkim żarem, a sami znosili cierpienie, głód i pragnienie. Lecz „już nie będą łaknąć ani pragnąć; nie uderzy na nich słońce ani żaden żar. Bo Baranek, który jest pośrodku tronu, będzie ich paść i poprowadzi ich do żywych źródeł wód, a Bóg otrze wszelką łzę z ich oczu”. Objawienie 7:14–17. Wielki konflikt, 648.

„W Jego świątyni każdy mówi o Jego chwale” (Psalm 29:9), a pieśń, którą odkupieni zaśpiewają — pieśń ich doświadczeń — będzie głosić chwałę Boga: „Wielkie i przedziwne są Twoje dzieła, Panie Boże Wszechmogący; sprawiedliwe i prawdziwe są Twoje drogi, Królu wieków. Któż by się Ciebie, Panie, nie bał i nie uwielbił Twego imienia? albowiem tylko Ty jesteś święty.” Objawienie 15:3, 4, R.V. Wychowanie, 308.

Pod koniec siedemdziesięciu proroczych lat papieństwo będzie „wygrywać słodką melodię, śpiewać wiele pieśni, aby o nim pamiętano”. Pod koniec panowania królestwa, które panuje przez siedemdziesiąt proroczych lat, Kościół rzymskokatolicki przypomni światu doświadczenia swojej przeszłości. W tej historii sprawował władzę jako autorytet moralny w relacji między nim a królami Europy. Tę historię słusznie nazywa się Ciemnymi Wiekami, a wszelką ciemność, którą w jakikolwiek sposób można łączyć z okresem, gdy papieństwo panowało nad królami Europy, można przypisać samemu podstawowemu działaniu, które zrodziło całą późniejszą ciemność. Tym działaniem było połączenie Kościoła i państwa, złączenie królów Europy z Kościołem katolickim.

W biblijnym małżeństwie mężczyzna ma panować nad kobietą, lecz nierząd, do którego doszło w tamtej historii, był odwróceniem prawdziwego porządku relacji między mężczyzną a kobietą.

Po upływie siedemdziesięciu lat nastąpi wielki kryzys, gdy dobiegnie końca królestwo z prorocstw biblijnych, które rządzi światem w okresie, gdy według prorocstw papieństwo jest zapomniane. Ogólnoświatowy kryzys spowodowany upadkiem tego królestwa otworzy drogę Kościołowi katolickiemu, aby zaczął informować świat, że aby przetrwać burzliwe czasy wywołane upadkiem tego królestwa, świat musi podporządkować się moralnemu autorytetowi Kościoła rzymskokatolickiego, jak to ilustruje historia wieków ciemnych.

Kiedy królestwo się kończy, a Stolica Apostolska śpiewa pieśń swoich dawnych doświadczeń, doświadczeń, które historycy nazywają ciemnością, jakże ta mroczna historia mogłaby stać się przesłaniem, które przekaże królom ziemi, by przekonać ich do uprawiania z nią nierządu? W obliczu wielkiego kryzysu dlaczego doświadczenie minionych wieków — jej pieśń, jej doświadczenie sprzed czasu, gdy została prorocznie zapomniana — miałoby dostarczyć królom ziemi uzasadnienia, by przyjąć doświadczenie ciemności jako rozwiązanie ich wielkiego kryzysu?

Liczne grono, nawet wśród tych, którzy nie patrzą przychylnie na katolicyzm rzymski, dostrzega niewielkie niebezpieczeństwo płynące z jego władzy i wpływu. Wielu utrzymuje, że intelektualny i moralny mrok panujący w średniowieczu sprzyjał rozprzestrzenianiu się jego dogmatów, zabobonów i ucisku, a wyższy poziom intelektualny czasów współczesnych, powszechne szerzenie się wiedzy oraz coraz większa liberalność w sprawach religii uniemożliwiają odrodzenie się nietolerancji i tyranii. Sama myśl, że taki stan rzeczy będzie istnieć w tej oświeconej epoce, bywa wyśmiewana. Prawdą jest, że wielkie światło — intelektualne, moralne i religijne — świeci nad tym pokoleniem. Na otwartych kartach Świętego Słowa Bożego spłynęło na świat światło z nieba. Należy jednak pamiętać, że im większe udzielone światło, tym większa ciemność tych, którzy je wypaczają i odrzucają.

Modlitewne studium Biblii ukazałoby protestantom prawdziwy charakter papieństwa i sprawiłoby, że brzydziliby się nim i unikali go; lecz wielu jest tak mądrych we własnym mniemaniu, że nie czują potrzeby pokornego szukania Boga, aby dać się prowadzić do prawdy. Choć pyszną się swoim oświeceniem, nie znają ani Pisma, ani mocy Bożej. Muszą mieć jakiś sposób uspokojenia sumienia i szukają takiego, który jest jak najmniej duchowy i najmniej upokarzający. Pragną sposobu zapominania o Bogu, który uchodziłby za sposób pamiętania o Nim. Papieństwo doskonale odpowiada potrzebom wszystkich takich ludzi. Jest przygotowane dla dwóch klas ludzkości, obejmujących niemal cały świat - tych, którzy chcieliby być zbawieni dzięki własnym zasługom, oraz tych, którzy chcieliby być zbawieni w swoich grzechach. Oto tajemnica jego mocy.

Wykazano, że czas wielkiej ciemności intelektualnej sprzyja powodzeniu papieństwa. Jeszcze zostanie wykazane, że czas wielkiego światła intelektualnego jest równie sprzyjający jego powodzeniu. W minionych wiekach, gdy ludzie byli pozbawieni Słowa Bożego i poznania prawdy, mieli zawiązane oczy, a tysiące wpadały w sidła, nie dostrzegając sieci rozpostartej pod ich stopami. W tym pokoleniu wielu ma oczy olśnione blaskiem ludzkich spekulacji, „nauki, fałszywie tak zwanej”; nie dostrzegają sieci i wchodzą w nią równie łatwo, jak gdyby

mieli przepaskę na oczach. Bóg zamierzył, aby zdolności intelektualne człowieka były uznawane za dar od swego Stwórcy i były używane w służbie prawdy i sprawiedliwości; lecz gdy pielęgnuje się pychę i ambicję, a ludzie wywyższają własne teorie ponad Słowo Boże, wtedy inteligencja może wyrządzić większą szkodę niż ignorancja. Tak więc współczesna fałszywa nauka, która podkopuje wiarę w Biblię, okaże się równie skuteczna w przygotowaniu drogi do przyjęcia papieństwa, z jego pociągającymi formami, jak wstrzymywanie dostępu do wiedzy okazało się skuteczne w torowaniu drogi do umocnienia jego potęgi w wiekach ciemnych. Wielki bój, 572.

Katolicy rzymscy przyznają, że zmiany w kwestii Sabatu dokonał ich Kościół, i przytaczają właśnie tę zmianę jako dowód najwyższej władzy Kościoła. Oświadczają, że obchodząc pierwszy dzień tygodnia jako Sabat, protestanci uznają jej władzę stanowienia prawa w sprawach boskich. Kościół rzymski nie zrezygnował ze swojego roszczenia do nieomyślności; a kiedy świat i kościoły protestanckie przyjmują fałszywy Sabat jej autorstwa, odrzucając zarazem Sabat Jehowy, w istocie uznają to roszczenie. Mogą przytaczać autorytet na poparcie tej zmiany, lecz błędność ich rozumowania łatwo dostrzec. Papista jest dość bystry, by widzieć, że protestanci sami się zwodzą, dobrowolnie zamykając oczy na fakty w tej sprawie. W miarę jak instytucja święcenia niedzieli zyskuje przychylność, on się raduje, przekonany, że ostatecznie sprowadzi to cały protestancki świat pod sztandarem Rzymu.

Zmiana szabatu jest znakiem lub znamieniem autorytetu Kościoła rzymskiego. Ci, którzy rozumieją wymogi czwartego przykazania i wybierają święcić fałszywy sabat zamiast prawdziwego, oddają tym samym cześć tej władzy, która jako jedyna to nakazuje. Znamieniem bestii jest papieski sabat, który został przyjęty przez świat zamiast dnia wyznaczonego przez Boga.

Jednak czas przyjęcia znamienia bestii, określony w prorocztwie, jeszcze nie nadszedł. Czas próby jeszcze nie nadszedł. Są prawdziwi chrześcijanie w każdym kościele, nie wyłączając Kościoła rzymskokatolickiego. Nikt nie jest potępiony, dopóki nie otrzymał światła i nie poznał obowiązku czwartego przykazania. Ale gdy zostanie wydany dekret nakazujący przestrzeganie fałszywego sabatu i gdy głośne wołanie trzeciego anioła ostrzeże ludzi przed oddawaniem czci bestii i jej obrazowi, linia zostanie wyraźnie nakreślona między fałszem a prawdą. Wtedy ci, którzy nadal będą trwać w nieposłuszeństwie, otrzymają znamię bestii na czołach albo na rękach.

Szybkimi krokami zbliżamy się do tego okresu. Gdy kościoły protestanckie połączą się z władzą świecką, aby podtrzymać fałszywą religię, za sprzeciwianie się której ich przodkowie cierpieli najokrutniejsze prześladowania, wtedy papieski sabat zostanie narzucony połączoną władzą kościoła i państwa. Nastąpi narodowa apostazja, która doprowadzi jedynie do narodowej ruiny. Bible Training School, 2 lutego 1913.

Omówiliśmy już pięć symboli, które staramy się zidentyfikować, zanim w pełni zajmiemy się samym rozdziałem. W prorocztwach biblijnych miasto oznacza królestwo, a w Księdze Izajasza, rozdziale 23, są dwa królestwa ściśle ze sobą powiązane, lecz wyraźnie różne. Pierwsze to „miasto koronujące”, a drugie to „miasto kupieckie”. W dniach ostatecznych władzą, która kontroluje potrójny sojusz smoka, bestii i fałszywego proroka, jest papieństwo. To jest królestwo, które ma

koronę.

"Gdy zbliżamy się do ostatniego kryzysu, sprawą najwyższej wagi jest, aby wśród narzędzi Pana panowały harmonia i jedność. Świat jest pełen burz, wojen i niezgody. A jednak pod jednym przywódcą — władzą papieską — ludzie zjednoczą się, by sprzeciwić się Bogu w osobie Jego świadków. To zjednoczenie spaja wielki odstępcę. Podczas gdy stara się zjednoczyć swoich popleczników w walce przeciwko prawdzie, będzie działał, by dzielić i rozpraszać jej obrońców. Zazdrość, złe podejrzenia i obmowa są przez niego podsycane, aby wywołać niezgodę i rozdzwięk." Świadectwa, tom 7, 182.

Królestwem z koroną jest Tyr, którego nazwa oznacza „skałę”. W tym rozdziale Tyr przedstawia papieństwo, które stara się podrabiać Chrystusa, gdyż papieństwo jest antychrystem. Słowo „anti” w słowie „antychryst” znaczy „zamiast”. Papieństwo usiłuje podrabiać Chrystusa na każdym poziomie, a nazwa Tyru oznacza „skałę”, ponieważ papieństwo jest fałszywą imitacją „Skały Wieków”.

Kto uknuł ten zamiar przeciwko Tyrowi, miastu obdarzającemu koronami, którego kupcy są książętami, a którego handlarze są możnymi ziemi? Pan Zastępów to postanowił, aby splamić pychę wszelkiej chwały i okryć wzdumą wszystkich możliwych ziemi. Przejdź przez swą ziemię jak rzeka, córko Tarszisz; nie ma już mocy. On wyciągnął rękę nad morzem, zatrzęsł królestwami; Pan wydał rozkaz przeciw miastu kupieckiemu, aby zniszczyć jego twierdze. Izajasz 23:8-11.

Zamierzamy wykazać na podstawie wielu świadków, że „wstrząśnięcie królestw” jest dokonywane przez Boga za pośrednictwem islamu. Islam jest mocą, która pobudza narody do gniewu i jest używana do wstrząśnięcia narodami. W tym miejscu stwierdzamy, że Pan postanowił okryć wzdumą „wszystkich dostojnych ziemi”, którzy są „kupcami” i „handlarzami”, a których „twierdze” mają zostać zniszczone. Miasto kupieckie i miasto koronujące „sprowokowały niezadowolenie nieba” i Pan postanowił zniszczyć ich „twierdze”, co oznacza gospodarkę. Załamanie gospodarki następuje przed prawem niedzielnym w Stanach Zjednoczonych, gdyż przed prawem niedzielnym obywatele Stanów Zjednoczonych domagają się powrotu „do boskiej przychylności i doczesnego dobrobytu”. Twierdzą, że sądy Boże nie ustaną, dopóki niedziela nie będzie „ściśle egzekwowana”. Kilku biblijnych świadków zgadza się, że stoimy na progu ogromnego krachu gospodarki światowej. Ten krach następuje przed prawem niedzielnym, tak jak krach z 1837 roku nastąpił przed 22 października 1844 roku.

A wtedy wielki zwodziciel przekona ludzi, że ci, którzy służą Bogu, powodują te nieszczęścia. Ci, którzy sprowokowali gniew Nieba, zrzucą całą winę za swoje kłopoty na tych, których posłuszeństwo przykazaniom Bożym jest nieustannym wyrzutem dla przestępców. Oświadczy się, że ludzie obrażają Boga przez naruszanie niedzielnego szabatu; że ten grzech sprowadził klęski, które nie ustaną, dopóki przestrzeganie niedzieli nie będzie surowo egzekwowane; oraz że ci, którzy podnoszą wymagania czwartego przykazania, a tym samym niszczą cześć dla niedzieli, są wicherzycielami ludu, przeszkadzającymi w jego powrocie do Bożej łaski i doczesnego dobrobytu. Tak więc oskarżenie, które niegdyś wysuwano przeciw słudze Bożemu, zostanie powtórzone i to na równie dobrze ugruntowanych podstawach: "A gdy

Achab zobaczył Eliasza, rzekł do niego: Czy to ty jesteś tym, który sprowadza nieszczęście na Izraela? A on odpowiedział: Nie ja sprowadzam nieszczęście na Izraela, lecz ty i dom twojego ojca, gdyż opuściliście przykazania Pana, a ty poszedłeś za Baalami." 1 Królewska 18:17-18. Gdy gniew ludu zostanie rozniecony fałszywymi oskarżeniami, będą postępować wobec Bożych posłańców bardzo podobnie do tego, jak odstępczy Izrael postępował wobec Eliasza. Wielki bój, s. 590.

Konfrontacja Eliasza z prorokami Baala i kapłanami gaju na górze Karmel reprezentuje ustawę niedzielną. Poselstwo dla kościoła brzmiało: "Wybierzcie dziś, komu będziecie służyć." Gdy ta historia powtórzy się przy ustawie niedzielnej, pytanie brzmi: "Który dzień wybierzesz, gdyż wybrany dzień wskazuje, komu służysz." Przed wydarzeniem na górze Karmel panowało trzy i pół roku dotkliwej suszy. Przed ustawą niedzielną pojawia się seria niedzielnych ustaw, lecz nie są one "ściśle egzekwowane." Z ustawą niedzielną wiąże się zasada, że po narodowej apostazji następuje narodowa ruina. Przykładem jest Konstantyn, który w roku 321 wydał ustawę niedzielną, a wkrótce potem pierwsze cztery trąby z rozdziału ósmego Księgi Objawienia zaczęły prowadzić Zachodni Rzym ku jego końcowi, który nadszedł w roku 476. Historia Konstantyna jest istotna, gdyż obejmowała postępujące wywyższanie niedzieli oraz równoczesne, stopniowe ograniczenia dotyczące szabatu siódmego dnia. Ta postępująca historia osiągnęła swój finał, gdy obywatele zmuszano do przestrzegania niedzieli albo prześladowano za zachowywanie szabatu. Taki też będzie finał eskalującego ustawodawstwa niedzielnego w Stanach Zjednoczonych. Jedną z zasad związanych z wymuszaniem niedzielnego kultu jest "po narodowej apostazji następuje narodowa ruina." Zasada ta oznacza, że eskalacja egzekwowania ustaw niedzielnych powoduje eskalację Bożych sądów, zanim nastąpi właściwa ustawa niedzielna z Objawienia 13:11. Każdy taki akt pociągnie za sobą odpowiadającą mu ruinę. Te sądy, o które obywatele oskarżają zachowujących sabat, w rzeczywistości są wywoływane przez narastające egzekwowanie ustawodawstwa niedzielnego. Dołączyliśmy fragment z Wielkiego boju, który zatytułowałem "Postęp niedzielny." Polecam przeczytać to ponownie. Znajduje się w kategorii zatytułowanej "Duch proroctwa."

Bóg objawił, co ma się wydarzyć w dniach ostatecznych, aby Jego lud był przygotowany, by stawić czoła nawałnicy sprzeciwu i gniewu. Ci, którzy zostali ostrzeżeni o wydarzeniach przed nimi, nie mają siedzieć w spokojnym oczekiwaniu na nadchodzącą burzę, pocieszając się, że Pan osłoni swoich wiernych w dniu utrapienia. Mamy być jak ludzie oczekujący swego Pana, nie w beczynnym oczekiwaniu, lecz w gorliwej pracy, z niezachwianą wiarą. To nie jest czas, aby pozwalać, by nasze umysły były pochłonięte sprawami drugorzędnymi. Podczas gdy ludzie śpią, szatan aktywnie układa sprawy tak, aby lud Pana nie zaznał miłosierdzia ani sprawiedliwości. Ruch niedzielny toruje sobie teraz drogę w ciemności. Przywódcy ukrywają prawdziwą kwestię, a wielu, którzy łączą się z tym ruchem, sami nie widzą, dokąd zmierza ukryty nurt. Jego deklaracje są łagodne i pozornie chrześcijańskie, lecz gdy przemówi, objawi ducha smoka. Naszym obowiązkiem jest uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby odwrócić grożące niebezpieczeństwo. Powinniśmy starać się rozbroić uprzedzenia, ukazując się ludziom we właściwym świetle. Powinniśmy przedstawić im prawdziwe sedno sprawy, w ten sposób wnosząc najskuteczniejszy protest przeciw środkom ograniczającym wolność sumienia. Powinniśmy badać Pismo Święte i być w stanie dać uzasadnienie naszej wiary. Mówi prorok: „Niegodziwi będą postępować niegodziwie; i żaden z niegodziwych nie zrozumie, lecz mądrzy

zrozumieją.” Świadectwa, tom 5, 452.

Trudno rozpoznać ruch na rzecz ustawodawstwa niedzielnego, gdyż przedziera się on w „ciemności”, a papieństwo „po cichu i niepostrzeżenie” „umacnia swoje siły, by osiągnąć własne cele”. Faktem jest, że działania na rzecz uchwalenia niedzielnego ustawodawstwa w ciemności stanowią centralną kwestię w procesie próby stu czterdziestu czterech tysięcy. „Żaden z bezbożnych nie zrozumie” — według Daniela i Siostry White. „Bezbożni” u Daniela to Mateuszowe „głupie panny”, które Siostra White identyfikuje jako Laodycejczyków. Mądrzy zrozumieją wydarzenia, które teraz mają miejsce, nawet jeśli historia wokół nas wydaje się przeczyć Słowu Bożemu. Czy wierzymy Słowu Bożemu, czy temu, co dzieje się wokół nas? A jednak zostaliśmy uprzedzeni, że koniec będzie jak za dni Noego.

Świat, pełen hulanki, pełen bezbożnych uciech, śpi, śpi w cielesnym poczuciu bezpieczeństwa. Ludzie odsuwają przyjście Pana w dal. Naśmiewają się z ostrzeżeń. Rozlega się pyszna przechwałka: „Wszystko trwa tak, jak było od początku.” „Jutro będzie tak jak dziś, a nawet obficie.” 2 Piotra 3:4; Izajasza 56:12. Jeszcze głębiej oddamy się miłowaniu przyjemności. Ale Chrystus mówi: „Oto przychodzę jak złodziej.” Objawienie 16:15. Właśnie wtedy, gdy świat z drwiną pyta: „Gdzie jest obietnica Jego przyjścia?”, znaki się wypełniają. Gdy wołają: „Pokój i bezpieczeństwo”, nadchodzi nagła zagłada. Gdy szyderca, odrzucający prawdę, staje się zuchwały; gdy rutyna pracy w rozmaitych dziedzinach zarabiania pieniędzy jest prowadzona bez względu na zasady; gdy student gorliwie szuka wiedzy o wszystkim poza Biblią, Chrystus przychodzi jak złodziej.

Wszystko na świecie jest w poruszeniu. Znaki czasu są złowieszcze. Nadchodzące wydarzenia rzucają cienie przed sobą. Duch Boży wycofuje się z ziemi, a nieszczęście goni nieszczęście na morzu i na lądzie. Są burze, trzęsienia ziemi, pożary, powodzie, morderstwa wszelkiego rodzaju. Kto może odczytać przyszłość? Gdzie jest bezpieczeństwo? Nie ma żadnej pewności w niczym, co ludzkie i ziemskie. Ludzie szybko stają pod sztandarem, który wybrali. Niespokojnie czekają i śledzą poczynania swoich przywódców. Są tacy, którzy czekają, czuwają i pracują na przyjście naszego Pana. Inni ustawiają się w szeregu pod dowództwem pierwszego wielkiego odstępcy. Niewielu wierzy całym sercem i duszą, że mamy unikać piekła i zdobyć niebo.

Kryzys niepostrzeżenie zbliża się do nas. Słońce świeci na niebie, przemierzając swą zwykłą drogę, i niebiosy wciąż głoszą chwałę Boga. Ludzie nadal jedzą i piją, sadzą i budują, żenią się i za mąż wydają. Kupcy wciąż kupują i sprzedają. Ludzie przepychają się nawzajem, walcząc o pierwsze miejsca. Miłośnicy przyjemności wciąż tłumnie ciągną do teatrów, na wyścigi konne, do jaskiń hazardu. Panuje największe poruszenie, lecz godzina próby szybko dobiega końca, a każda sprawa ma wkrótce zostać na wieki rozstrzygnięta. Szatan widzi, że jego czas jest krótki. Wprawił w ruch wszystkie swoje siły i środki, aby ludzie byli zwiedzeni, omamieni, zaprzątnięci i zauroczeni, aż do dnia, gdy zakończy się czas próby, a drzwi miłosierdzia zostaną na zawsze zamknięte.

Uroczyście dochodzą do nas przez wieki ostrzegawcze słowa naszego Pana z Góry Oliwnej: 'Miejcie się na baczności, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk tego życia, aby ów dzień nie zaskoczył was zniemacka.' 'Czuwajcie więc i módlcie się

zawsze, abyście byli uznani za godnych ujść przed tym wszystkim, co ma się stać, i stanąć przed Synem Człowieczym.' Desire of Ages, 635, 636.

W dwudziestym trzecim rozdziale Księgi Izajasza Sydon to Stany Zjednoczone, a Tyr to papieństwo. Tyr i Sydon były starożytnymi fenickimi miastami położonymi na wybrzeżu Morza Śródziemnego, współczesnymi sobie. Słynęły z handlu morskiego, bogactwa i wpływów w świecie starożytnym. Sydon i jego „kupcy” zaopatrywali Tarszisz w tym fragmencie. Kupcy Sydonu handlowali „nasieniem Sichoru”, które jest „żniwem rzeki”, „owocem rzeki” i stanowi „jej dochód”, gdyż jest ona „targowiskiem narodów”. Wszyscy prorocy mówią o końcu świata, więc kto jest targowiskiem narodów na końcu świata? To Stany Zjednoczone.

Sihor to rzeka w Egipcie (prawdopodobnie w delcie Nilu) i służy jako symbol bogactwa świata, bo Egipt jest światem. "Dziewicza córka" Zidonu reprezentuje ostatnie pokolenie USA i jest uciskana przez stan wojenny, który towarzyszy prawu niedzielnemu, oraz przez następującą bezpośrednio po nim ruinę narodową. Te dziewice Zidonu są zgromione pytaniem dotyczącym Tyru: "czy to jest wasze radosne miasto" (królestwo), którym cieszyły się USA? Czy to jest to królestwo "którego starożytność sięga pradawnych dni", skoro według tego fragmentu zostało założone przez Nimroda, tuż po potopie?

Bóg postanowił i „zamierzył” ukarać „Tyr, miasto koron”. Kara papieństwa obejmuje załamanie światowej struktury finansowej, gdyż „Pan dał” „przykazanie przeciwko” „Zidonowi”, „miastu kupieckiemu” (Stany Zjednoczone.) Jego przykazanie „zburzyć twierdze”, czyli gospodarke Stanów Zjednoczonych, jest przykazaniem o sabacie, ponieważ po narodowym odstępstwie następuje narodowa ruina.

Kara dla papieństwa zaczyna się od załamania gospodarczego całego świata w odpowiedzi na zniszczenie gospodarki Stanów Zjednoczonych. Sydon ma „dom” związany ze swoją gospodarką, a więc przedstawiający strukturę finansową, która zostaje zniszczona, gdyż nie można już do niego wejść. Nie będzie już inwestycji ani zysków z tego „domu”, bo został zniszczony. Zniszczenie następuje wraz z wprowadzeniem ustawy niedzielnej, chociaż przed ustawą niedzielną sądy już narastają. Gdy nastąpi krach, papieństwo, USA ze swymi książętami kupieckimi i szanowanymi handlarzami oraz okręty Tarszisz „zawiją”.

Lokalizacja „Tarszisz” w tym fragmencie jest łączona z bogactwem w starożytności, a okręty z Tarszisz w Biblii są najważniejszym symbolem siły gospodarczej.

Bo okręty króla udawały się do Tarszisz wraz ze sługami Hurama; co trzy lata przybywały okręty z Tarszisz, przynosząc złoto i srebro, kość słoniową, małpy i pawie. A król Salomon przewyższał wszystkich królów ziemi bogactwem i mądrością. 2 Kronik 9:21, 22.

Statki reprezentują siłę gospodarczą, a Tarszisz jest w prorocत्वach biblijnych wiodącym statkiem gospodarczym. „Córce” Tarszisz, która reprezentuje ostatnie pokolenie Tarszisz, powiedziano: „przejdź przez swą ziemię jak rzeka”, i stwierdza ona, że jej ziemia „nie ma już siły” i nie może już „radować się” z królestwa Tyru. Siłą, której szukali, była dawna siła gospodarcza Sydonu, lecz jej już nie było, bo morze przemówiło, mówiąc: „nie doznaję trudów, nie wydaję na świat dzieci, nie

wychowuję młodzieńców ani nie wychowuję dziewic”, w ten sposób wskazując na ostatnie pokolenie morza, czyli ludy świata opłakujące zniszczenie światowej gospodarki, a w tym momencie ludzie świata budzą się do świadomości, że są ostatnim pokoleniem w dziejach ziemi i że jest już za późno, by przygotować się do życia wiecznego.

"Pieniądze wkrótce bardzo gwałtownie tracą na wartości, gdy rzeczywistość scen wieczności otworzy się przed zmysłami człowieka." Ewangelizacja, 62.

Są dwie „wieści” lub przesłania, które przynoszą ból wszystkim w tym fragmencie. Pierwsza „wieść” dotyczy Egiptu, a druga „wieść” — Tyru. Wieść o Egipcie jest w czasie przeszłym, bo Izajasz mówi: „jak przy wieści dotyczącej Egiptu”, ukazując w ten sposób, że Bóg uczynił coś z Egipcem przed swoim zniszczeniem Sydonu (USA). To, co Bóg uczynił Egiptowi — a co zarazem stanowi „wieść” o Egipcie — to to, że zniszczył Egipt w związku z pierwszym razem, gdy Bóg zawarł przymierze z wybranym ludem. Obie wieści są tą samą „wieścią”. Wieść o Egipcie jest początkiem, a wieść o Tyrze — zakończeniem. Alfa i Omega zilustrował przymierze ze stu czterdziestoma czterema tysiącami w dniach ostatecznych za pomocą początkowej historii tego tematu. „Wieść” dotycząca Egiptu to wybawienie nad Morzem Czerwonym, gdy faraon i jego zastęp zostali zniszczeni, co stanowi typ ostatecznego wybawienia ludu Bożego, reprezentowanego przez „wieść”, którą jest „brzemień Tyru”.

Moc przedstawiona w Biblii, która niszczy okręty Tarszisz, to islam. Temat islamu zostanie podjęty później, więc zajmiemy się nim szerzej w późniejszym czasie. W tym fragmencie jest on przedstawiony jako „Chittim”, starożytne określenie Cypru, a fragment mówi, że zniszczenie Sydonu i Tyru zostaje objawione z „Chittim”. Symbol islamu zawiera bardzo konkretną ilustrację zniszczenia Stanów Zjednoczonych w prorocztwie biblijnym.

Ważne jest, aby śledzić dni i lata przywoływane w Księdze Izajasza, ponieważ często określają one proroczy czas następującego fragmentu. Dwudziesty trzeci rozdział Księgi Izajasza następuje po „brzemieniu” doliny widzenia w rozdziale dwudziestym drugim, który jest poprzedzony rozdziałem dwudziestym pierwszym, zawierającym trzy „brzemiona”, a wszystkie trzy wskazują na islam. Przed tym rozdziałem, w wersecie pierwszym rozdziału dwudziestego, zarysowane zostaje tło historii proroczej, w którym w następnych rozdziałach wskazane są kolejne prorocztwa zagłady.

W roku, w którym Tartan przybył do Aszdodu (gdzie Sargon, król Asyrii, posłał go) i walczył przeciwko Aszdodowi i go zdobył. Izajasz 20:1.

Słowo "Tartan" może być imieniem albo, co bardziej prawdopodobne, tytułem dowódcy wojskowego. Tartan przybył do Aszdodu, miasta w Egipcie, i je zajął w okresie historii, gdy Asyryjczycy stopniowo przejmowali kontrolę nad światem. Asyria stanowiła typ Babilonu. Zarówno Asyria, jak i Babilon były królestwami, które przyszły z północy, królestwami określanymi jako "lwy", które "rozproszyły" Boże owce, i oba otrzymują tę samą karę. Asyria była pierwsza, Babilon był ostatni.

Izrael jest rozproszoną owcą; lwy go przepędziły: najpierw król Asyrii go pożarł; a na końcu ten Nabuchodonozor, król Babilonu, połamał mu kości. Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto ukarzę króla Babilonu i jego ziemię, jak ukarałem króla Asyrii. Jeremiasza 50:17, 18.

W sensie proroczym oboje są „butnym Asyryjczykiem”.

"Kiedy Sancheryb, wyniosły Asyryjczyk, urągał i bluźnił Bogu oraz groził Izraelowi zagładą, 'stało się tej nocy, że anioł Pana wyszedł i pobił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy.' Z wojska Sancheryba zostali 'wytraceni wszyscy mężowie waleczni oraz wodzowie i dowódcy.' 'Tak więc powrócił z hańbą na obliczu do swojej ziemi.' [2 Księga Królewska 19:35; 2 Księga Kronik 32:21.]" Wielki spór, 512.

Rok, w którym „Tartan przybył do Aszdodu” i „zdobył go”, przedstawia postępujące podbijanie świata przez władzę papieską, jak to ilustrują ostatnie sześć wersetów jedenastego rozdziału Księgi Daniela. Historia kryzysu „prawa niedzielnego”, który jest „dniami ostatecznymi” sądu badawczego i który prowadzi bezpośrednio do sądu wykonawczego (siedem ostatnich plag), stanowi tło historyczne przedstawione przez „rok”, w którym Tartan przybył do Aszdodu. Na tym tle Izajasz następnie podaje trzy prorocтва zagłady dotyczące islamu, jedno dotyczące laodycejskiego adwentyzmu, a potem brzemień Tyru. Rozdział dwudziesty czwarty jest jednym z klasycznych przykładów siedmiu ostatnich plag, po którym następuje rozdział dwudziesty piąty, przedstawiający ostateczne wybawienie ludu Bożego, gdzie znajdujemy lud Boży wypowiadający jedno z najsłynniejszych stwierdzeń podczas wielkiego ucisku.

I będzie powiedziane w owym dniu: Oto nasz Bóg; czekaliśmy na Niego i On nas zbawi: to Pan; czekaliśmy na Niego, będziemy się radować i weselić z Jego zbawienia. Izajasza 25:9.

Sto czterdzieści cztery tysiące to mądre panny, które czekały na przyjście swojego Pana na wesele, choć zwlekał, zgodnie z przypowieścią o dziesięciu pannach. Nie są Laodycejczykami, są Filadelfijczykami. Do tej pory ten artykuł nakreślał kontekst.

W 1798 roku Napoleon wziął papieża do niewoli, zadając proroczą śmiertelną ranę, która według trzynastego rozdziału Apokalipsy zostaje uleczona na końcu świata. W tym momencie Stany Zjednoczone zajęły swoje miejsce jako szóste królestwo prorocтва biblijnego, zgodnie z Księgą Daniela (rozdziały 2, 7, 8 i 11) oraz Apokalipsą (rozdziały 12, 13, 16, 17 i 18). Od tego momentu zarówno republikański róg Stanów Zjednoczonych, jak i protestancki róg (Adwentyzm) zapomniały, kim jest papieństwo. Rok 1798 jest pierwszym rokiem, w którym pozostałe narody świata uznały Stany Zjednoczone za suwerenne państwo, i jest to także rok, w którym w historii pojawiło się poselstwo pierwszego anioła.

„Motto” protestanta w tamtym czasie brzmiało: „Biblia i tylko Biblia”. Protestanci postrzegają się jako obrońcy wyłącznie Biblii, a gdy wraz z nadejściem drugiego anioła adwentyzm przejął ich rolę, przyjęli to „motto” i później zostali nazwani „ludem Księgi”. Za pośrednictwem posługi Williama Millera otrzymali zestaw zasad, które, właściwie zastosowane, otwierałyby Biblię przed umysłami wszystkich pragnących słuchać. Zasady Millera dotyczące interpretacji prorocтва, jak mówi natchnienie, są tym, co musimy studiować, jeśli mamy przekazać trzecie poselstwo

anielskie.

Rzekł Chrystus: "Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladowuje." I znowu rzekł: "Ja jestem światłością świata; kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności." Światło prawdy rozchodzi się jak płonąca lampa, a ci, którzy miłują światło, nie będą chodzić w ciemności. Będą badać Pisma, aby mieć pewność, że słuchają głosu prawdziwego Pasterza, a nie obcego.

Ci, którzy są zaangażowani w głoszenie poselstwa trzeciego anioła, badają Pismo Święte według tej samej metody, którą zastosował Ojciec Miller. W małej książeczce zatytułowanej „Poglądy na prorocтва i chronologię proroczą” Ojciec Miller podaje następujące proste, a zarazem rozumne i ważne zasady badania i interpretacji Biblii:

'1. Każde słowo musi mieć właściwy związek z tematem przedstawionym w Biblii; 2. Całe Pismo jest niezbędne i może być zrozumiane dzięki pilnemu przykładaniu się i studiowaniu; 3. Nic, co zostało objawione w Piśmie, nie może ani nie będzie ukryte przed tymi, którzy proszą w wierze, nie powątpiewając; 4. Aby zrozumieć doktrynę, zbierz razem wszystkie fragmenty Pisma na temat, który chcesz poznać, potem pozwól, by każde słowo miało właściwy wpływ; a jeśli potrafisz sformułować swoją teorię bez sprzeczności, nie możesz się mylić; 5. Pismo musi być własnym wykładnikiem, ponieważ jest regułą samo w sobie. Jeśli polegamy na nauczycielu, by mi je objaśnił, a on będzie zgadywał jego znaczenie albo będzie chciał, by było tak ze względu na swoje sekciarskie credo, albo żeby uchodzić za mądrego, wtedy jego zgadywanie, pragnienie, credo czy mądrość stają się moją regułą, a nie Biblia.'

Powyższe stanowi część tych reguł; a w naszym studiowaniu Biblii wszyscy dobrze zrobimy, jeśli będziemy zważać na przedstawione zasady.

Prawdziwa wiara opiera się na Piśmie Świętym; lecz szatan używa tylu podstępów, by przeinaczać Pismo i wprowadzać błąd, że potrzeba wielkiej ostrożności, jeśli ktoś chce poznać, czego ono naprawdę uczy. Jednym z wielkich złudzeń naszych czasów jest nadmierne skupianie się na uczuciach i powoływanie się na szczerość, przy jednoczesnym ignorowaniu jasnych wypowiedzi Słowa Bożego, ponieważ to Słowo nie zgadza się z uczuciami. Wielu nie ma żadnej podstawy swej wiary poza emocjami. Ich religia polega na uniesieniu; gdy ono ustaje, ich wiara znika. Uczucia mogą być plewami, ale Słowo Boże jest pszenicą. A cóż, mówi prorok, mają plewy do pszenicy?

Nikt nie będzie potępiony za to, że nie zważał na światło i poznanie, których nigdy nie miał i których nie mógł uzyskać. Ale wielu odmawia posłuszeństwa prawdzie, którą przedstawiają im posłowie Chrystusa, ponieważ pragną dostosować się do norm świata; a prawda, która dotarła do ich rozumu, światło, które zabłysło w duszy, potępi ich na Sądzie. W tych ostatnich dniach mamy nagromadzone światło, które świeciło przez wszystkie wieki, i będziemy pociągnięci do odpowiedzialności stosownie do tego. Ścieżka świętości nie stoi na równi ze światem; jest to droga wywyższona. Jeśli będziemy chodzić tą drogą, jeśli będziemy biec drogą przykazań Pana, przekonamy się, że 'ścieżka sprawiedliwych jest jak światłość, która świeci coraz jaśniej aż do dnia doskonałego.' Review and Herald, 25 listopada 1884 r.

Możesz przeczytać bardziej szczegółowo o regułach Williama Millera w artykule zatytułowanym „William Miller” w kategorii „Klucze prorocze”.

W „naszym studium Biblii wszyscy dobrze zrobimy, jeśli będziemy zważać na przedstawione zasady” w ramach reguł interpretacji proroczw „Ojca Millera”. Rogowi protestantyzmu powierzono święty dokument, który nazywamy Biblią, oraz odpowiedzialność za obronę i krzewienie zawartych w niej zasad, a rogowi protestanckiemu dano również zbiór reguł, aby właściwie wyłożyć znaczenie i zamysł świętych dokumentów.

Róg republikanizmu otrzymał święty dokument, który nazywamy Konstytucją, a także powierzono mu odpowiedzialność za obronę i promowanie zawartych w niej zasad. Rogowi republikanizmu powierzono również zbiór reguł, aby właściwie rozgraniczać znaczenia i intencje świętych dokumentów. Zbiorem zasad służących właściwemu rozgraniczeniu znaczenia Konstytucji jest Karta Praw, która utrzuła najważniejszy cel Konstytucji w pierwszych zasadach Karty Praw. Pierwsza Poprawka wymieniona w Karcie Praw to wolność religii, wyrażania opinii, słowa oraz prasy.

Kongres nie uchwali żadnej ustawy dotyczącej ustanowienia religii ani zakazującej swobodnego jej wyznawania; ani ograniczającej wolność słowa lub prasy; ani prawa ludu do pokojowego gromadzenia się oraz do składania petycji do rządu o naprawienie krzywd.
Konstytucja USA, poprawka I

Prawo niedzielne jest otwartym atakiem na Pierwszą Poprawkę Konstytucji, która gwarantuje wolność religii, a która zostaje zniesiona przez prawo niedzielne, co oznacza koniec Konstytucji, koniec Stanów Zjednoczonych jako szóstego królestwa proroczw biblijnego oraz początek prześladowań przeciwko tym, którzy wówczas głoszą poselstwo trzeciego anioła donośnym wołaniem. Ci, którzy głoszą donośne wołanie trzeciego anioła i protestują przeciwko zniszczeniu Pierwszej Poprawki i Konstytucji, są prześladowani przez tych, którzy mieli strzec i stosować święte zasady, broniące świętego dokumentu, do którego obrony zostali powołani. Jest to ilustracja rozumienia i zastosowania równoległych historii dwóch rogów bestii z ziemi, podobnej do baranka. Ojcowie-założyciele Konstytucji znajdują swój odpowiednik w Ojcu Millerze. Termin Ojciec użyty wobec Millera służy do oznaczenia przywódcy, a nie papistowskiego kapłana. Biblia zabrania nazywać ojcami ludzi, którzy podają się za przewodników duchowych. Milleriści noszą nazwę od swojego ojca, co często się zdarza. Nie dostrzec tego rozróżnienia to przeoczyć część znaczenia poselstwa Eliasza, gdy zwraca serca ojców ku dzieciom i odwrotnie.

Stany Zjednoczone w Izajaszu 23 są szóstym królestwem proroczw biblijnego i pozostają nim aż do unieważnienia swojej Konstytucji w czasie szybko zbliżającego się prawa niedzielnego. Szóste królestwo panuje przez siedemdziesiąt proroczych lat, które są dniami jednego króla. Królestwem (król to królestwo), które panowało przez siedemdziesiąt lat, był Babilon. W czasie tych siedemdziesięciu lat rogiem państwa był rząd Babilonu, a rogiem kościoła byli Chaldejczycy. Daniel, Shadrach, Meshack i Abednego reprezentują sto czterdzieści cztery tysiące. Zarówno rogi, jak i lud Boży są przedstawione w świadectwie Daniela. Siedemdziesiąt lat niewoli w Babilonie to dni jednego króla, których Izajasz używa, aby określić proroczw historię Stanów Zjednoczonych

oraz historię adwentyzmu jako okres od 1798 roku aż do prawa niedzielnego.

Ustalenie, że linia historii proroczej dla obu rogów Stanów Zjednoczonych pozwala nam rozważać koniec i początek, posługując się dwoma rogami jako świadkami, aby rozpoznać cechę drugiego rogu. Przecież te rogi były takie same. W Księdze Daniela były rogi, niektóre złamane, z rogami, które wyrastały ze złamanego rogu. Niektóre rogi w Księdze Daniela nie były tej samej wielkości; jedne pojawiały się później niż inne. Nie tak jest w przypadku dwóch rogów Stanów Zjednoczonych. Te dwa rogi biegną równolegle przez tę samą historię i wyznaczają te same drogowskazy, choć różnią się od siebie pod względem celu. W tej historii istnieją także niuanse, które również są ważne do zrozumienia.

Na początku adwentyzmu nastąpiło przejście od historii proroczej reprezentowanej przez Kościół w Filadelfii do Kościoła w Laodycei. Dlatego na końcu musi nastąpić odejście od historii proroczej Laodycei. Objawienie Jezusa Chrystusa zawiera światło tego zrozumienia i jest częścią tego, co w tym czasie zostaje odpieczętowane.

I "po upływie siedemdziesięciu lat" papież będzie "śpiewał", a "zapomniana" "nierządnicą" zostanie przypomniana. Zostaje "przypomniana" przy prawie niedzielnym, gdzie kwestia dotyczy wyboru między kultem słońca a kultem dnia, o którym Prawo Boże pouczyło ludzkość, aby go "pamiętała".

W tym artykule wykazaliśmy, że historia siedemdziesięcioletniego panowania Babilonu obrazuje historię Stanów Zjednoczonych od roku 1798 aż do ustawy niedzielnej. W poprzednim artykule i często w Tablicach Habakuka wskazujemy również, że niewola w Egipcie i wyzwolenie z niego także obrazują historię Stanów Zjednoczonych oraz ludu Bożego. Te cztery historie: Babilonu, Egiptu, adwentyzmu i Stanów Zjednoczonych, nie są jedynymi liniami, które można nałożyć na te linie, ale gdy zastosujemy zasadę pierwszej wzmianki do tych czterech linii, to jest absolutnie zdumiewające. Zakończę ten artykuł jedną prostą i częściową ilustracją tego, co mam na myśli, oraz tego, co zamierzam kontynuować, gdy w późniejszym czasie dalej będziemy omawiać historię Izajasza 23.

Historia Babilonu ma na początku nawróconego króla, a na końcu niegodziwego króla. Nie ma znaczenia, czy byłby to Biden czy Trump, gdyż Księga Daniela uczy, że to Bóg ustanawia władców i ich obala. To, co można stwierdzić na pewno o przywódcy demokratów lub republikanów w czasie prawa niedzielnego, to że będzie to niegodziwy przywódca. Nabuchodonozor był Babilonem, był tyranem Babilonu, gotów wrzucić trzech dobrych mężczyzn do ognia. Ale ostatecznie nawrócił się do Boga Daniela. Nie tak było z ostatnim władcą, Belsazarem. Był niegodziwym królem. Stany Zjednoczone w proroctwie rozpoczynają jako baranek, symbol Chrystusa i Jego ofiary za ludzkość. Na końcu Stany Zjednoczone będą mówić jak smok. Ta zmiana od Chrystusa do Szatana w tej linii historii jest reprezentowana przez różnicę między Nabuchodonozorem a Belsazarem.

Belsazar otrzymał wiele sposobności, by poznać i pełnić wolę Bożą. Widział, jak jego dziad Nabuchodonozor został wygnany ze społeczności ludzi. Widział, jak rozum, którym pysznił się dumny monarcha, został odebrany przez Tego, który go dał. Widział, jak król został

wypędzony ze swego królestwa i stał się towarzyszem polnych zwierząt. Jednak miłość Belsazara do rozrywki i samouwielbienia wymazała nauki, których nigdy nie powinien był zapomnieć, i popełniał grzechy podobne do tych, które ściągnęły na Nabuchodonozora surowe sądy Boże. Zmarnował łaskawie dane mu możliwości, zaniedbując wykorzystanie dostępnych mu sposobności, by poznać prawdę. „Co mam czynić, abym był zbawiony?” — to było pytanie, które wielki, lecz nierozumny król pomijał obojętnie. Bible Echo, 25 kwietnia 1898 r.

Zauważ, że bezbożny Belsazar był głupim królem. Spotkał go ten sam wyrok co jego ojca, Nabuchodonozora, gdyż oba wyroki zostały przedstawione jako „siedem czasów” z Księgi Kapłańskiej, rozdział 26. Nabuchodonozor przebywał na polach, żyjąc jak zwierzę, przez dwa tysiące pięćset dwadzieścia dni, co stanowi siedem biblijnych lat, a wyrok na jego syna Belsazara, napisany na ścianie, również oznacza dwa tysiące pięćset dwadzieścia. Różnica polegała na tym, że wyrok na Nabuchodonozora nawrócił go i uczynił mądrym królem, natomiast wyrok na Belsazara dotyczył króla głupiego.

„Do ostatniego władcy Babilonu, jak w typie do jego pierwszego, nadszedł wyrok Boskiego Czuwającego: ‘O królu, . . . do ciebie jest to powiedziane; Królestwo zostało ci odebrane.’ Daniel 4:31.” Prorocy i Królowie, 533.

Napis na ścianie dla ostatniego prezydenta to Pierwsza Poprawka, która wskazuje na „mur” rozdziału Kościoła od państwa, którego ostatni nierozumny król nie pojmuje. „Siedem razy” z Księgi Kapłańskiej 26 oznacza „rozproszenie ludu”, którego dokonuje król północy przy wprowadzeniu prawa niedzielnego. To rozproszenie jest ruiną narodową, która następuje po prawie niedzielnym. Szósty naród zapomniał lekcji swoich ojców założycieli, którzy spisali Konstytucję, aby chronić nie tylko przed skorumpowanym Kościołem, lecz także przed tyrańskimi królami Europy, z którymi sypiała skorumpowana kobieta. Ojcowie założyciele reprezentują tych, którzy odrzucili papieżstwo i królów Europy, bo z własnego doświadczenia, po wyjściu z rozproszenia tysiąca dwustu sześćdziesięciu lat papieskich ciemności, wiedzieli, że zabezpieczenia przed takim rodzajem tyranii muszą stanowić centralny element ich nowej Konstytucji. Byli mądrymi ojcami, byli podobni do baranka, lecz nie tak będzie z ostatnim ojcem, bo będzie mówił jak smok. Ojcowie wyszli z rozproszenia, a syn wraca do rozproszenia. Tyranem w obu przypadkach jest zarówno pierwsze, jak i ostatnie papieżstwo.

Symbolem sądu nad Nabuchodonozorem, pierwszym królem, oraz nad ostatnim królem, Belszaccarem, było „siedem razy” rozproszenia z Księgi Kapłańskiej 26. Nabuchodonozor tego doświadczył, a Belszaccar miał to wypisane na ścianie jako swoje epitafium tej samej nocy, kiedy zginął. Symbolem republikańskiego rogu na początku była jego ucieczka z niewoli króla północy, a symbolem republikańskiego rogu na końcu jest niewola spowodowana przez króla północy. Prawo niedzielne jest „tą właśnie nocą”, w którą umiera ono jako szóste królestwo prorocтва biblijnego. We wszystkich czterech ilustracjach — u Belszaccara, u Nabuchodonozora oraz przy początku i końcu republikańskiego rogu — „dwadzieścia pięć dwadzieścia” z Księgi Kapłańskiej 26 jest symbolem przedstawionym na początku i na końcu. To stanowi podpis Alfy i Omegi.

Pierwszym „proroctwem czasowym”, które odkrył William Miller, było dwa tysiące pięćset dwadzieścia z Księgi Kapłańskiej 26. Był to pierwszy kamień w fundamencie, który Jezus położył

za pośrednictwem dzieła Millera. Była to również pierwsza prawda fundamentalna, którą adwentyzm zarzucił w 1863 roku. Gdy wszystkie kamienie prawdy Millera zostały wbudowane w fundament, prawdy te zostały przedstawione na dwóch tablicach Habakuka, którymi są pionierskie wykresy z lat 1843 i 1850. Te dwie tablice reprezentują przymierną relację między Bogiem a Jego mianowanym ludem, tak jak dwie tablice Dziesięciu Przykazań reprezentowały przymierze ze starożytnym Izraelem.

U kresu laodycejskiego adwentyzmu, gdy w momencie ustawy niedzielnej zostanie wypłuty z ust Pana, napisem na ścianie są tamte dwa święte pionierskie tablice. Tablice, których nie potrafia odczytać, ponieważ na początku swojej historii odmówili skorzystania z poselstwa ostrzegawczego....

Kryzys finansowy z 1837 roku w Stanach Zjednoczonych był złożonym wydarzeniem wywołanym przez kombinację czynników ekonomicznych, polityk i działań spekulacyjnych.

Bańka spekulacyjna: W latach poprzedzających rok 1837 doszło do boomu spekulacyjnego na rynku ziemi i inwestycji, napędzanego częściowo ekspansją kraju na zachód. Spekulacja ziemią, zwłaszcza na zachodnim pograniczu, doprowadziła do zawyżonych cen gruntów i nadmiernego zadłużania się.

Łatwy kredyt i spekulacyjne udzielanie kredytów: Banki i instytucje finansowe udzielały na dużą skalę kredytów i pożyczek, często bez odpowiedniego zabezpieczenia. Ten łatwy dostęp do kredytu przyczyniał się do spekulacyjnej gorączki i zwiększał ryzyko niestabilności finansowej.

Nadmierna ekspansja banków: Banki szybko rozszerzały swoją działalność, często emitując więcej pieniądza papierowego (banknotów), niż miały pokrycia w kruszcu (złocie i srebrze). Ta praktyka, znana jako "dzika bankowość", prowadziła do nadpodaży nieuregulowanego i niepewnego pieniądza w obiegu.

Polityka gospodarcza Jacksona: Polityka prezydenta Andrew Jacksona odegrała rolę w pogłębieniu kryzysu. W 1836 roku wydał Specie Circular, który wymagał, aby grunty publiczne były kupowane za pieniądź kruszcowy (złoto i srebro), a nie za pieniądź papierowy. Doprowadziło to do gorączkowej wymiany banknotów na kruszec, co spowodowało napięcia finansowe i upadłości banków.

Czynniki międzynarodowe: Na kryzys w Stanach Zjednoczonych wpływ miały również międzynarodowe uwarunkowania gospodarcze. Załamanie w gospodarce brytyjskiej, będącej ważnym partnerem handlowym Stanów Zjednoczonych, doprowadziło do spadku popytu na amerykańskie towary i eksport z USA. To z kolei odbiło się na amerykańskich przedsiębiorstwach i przyczyniło się do trudności gospodarczych.

Panika i runy na banki: W maju 1837 roku seria wstrząsów finansowych, w tym upadłości banków i ograniczenia podaży kredytu, doprowadziła do paniki wśród inwestorów i deponentów. Ta panika wywołała falę runów na banki oraz poważne ograniczenie podaży kredytu.

Kurczenie się podaży pieniądza: Gdy banki upadały, a akcja kredytowa się zacieśniała, ogólna podaż pieniądza w gospodarce znacząco się skurczyła. To kurczenie się podaży pieniądza zaostrzyło trudności gospodarcze i pogłębiło recesję. Połączenie tych czynników doprowadziło do poważnego załamania gospodarczego, które charakteryzowało się upadłościami banków, bezrobociem, spadkiem wydatków konsumpcyjnych oraz powszechną depresją gospodarczą.

"Nie mamy się czego obawiać o przyszłość, chyba że zapomnimy o drodze, którą Pan nas prowadził, i o Jego nauczaniu w naszej przeszłości." Szkice z życia, 196.